

Halina Natora

Seksualność osób z niepełnosprawnością intelektualną : implikacje dla praktyki pedagogicznej

Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa nr 4, 215-224

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Halina NATORA

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny

SEKSUALNOŚĆ OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ INTELEKTUALNĄ – IMPLIKACJE DLA PRAKTYKI PEDAGOGICZNEJ

Seksualność należy do najbardziej intymnej sfery funkcjonowania człowieka. Stąd bardzo trudno jest o niej mówić, bardzo trudno formułować teorie na ten temat. Jak trudny jest to problem niech świadczy fakt, że wychowanie seksualne w szkołach masowych nie znalazło jeszcze stosownych rozwiązań. Wprawdzie od kilku lat realizowany jest przedmiot Wychowanie do życia w rodzinie, ale w wymiarze kilku godzin, co na pewno nie jest wystarczające. Pamiętając o osobniczych właściwościach każdego człowieka trudno jest przekazywać prawdy obiektywne, czyli potwierdzone naukowo, które sprawdzałyby się w przypadku osób o różnym poziomie wiedzy na ten temat, o różnym temperamencie, stylu życia i światopoglądzie. W stosunku do osób z niepełnosprawnością intelektualną, nie ma przemyślanej koncepcji wychowania i edukacji seksualnej. Zarówno pedagodzy, terapeuci, jak i rodzice rozwój seksualny dorastającego dziecka często próbują nie zauważać, a potrzeby dziecka w tej sferze traktują jako nieważne. Dzieje się tak dlatego, że nie wiemy jak rozmawiać, jak postępować w przypadku zainteresowania się osoby z niepełnosprawnością intelektualną seksualnością. J. Kirenko¹ funkcjonowanie seksualne zdefiniował jako wyrażanie popędu seksualnego poprzez akty seksualne, na co wpływ wywiera proces uczenia się oraz środowisko społeczne, w którym dana osoba przebywa. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 26 lutego 2002 roku w sprawie podstawy programowej i wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. z dnia 9 maja 2002 r.) zakłada, że celem edukacji jest rozwijanie autonomii ucznia niepełnosprawnego intelektualnie, jego personalizacja oraz socjalizacja. Zakłada się również, że uczeń ma być zaradny w życiu codziennym, adekwatnie do indywidualnego poziomu sprawności i umiejętności oraz powinien mieć poczucie sprawczości. Jak duża jest różnica pomiędzy tym założeniem a praktyką pedagogiczną wiedzą wszystkie osoby, które pracują z dzieckiem z niepełnosprawnością intelektualną. Brak dojrzałości w zakresie intelektualnym, społecznym, emocjonalnym, powodują, że nigdy nie traktuje się ich jako pełnoprawnych członków społeczeństwa, nie powierza się pewnych ról społecznych, z uwagi na nikłe prawdopodobieństwo prawidłowego w nich funkcjonowania. Rola rodzica jest dla osób, które często określamy mianem „wiecznych dzieci” nie do „udźwignięcia”. Choć często wykazują się one dużym poczuciem empatii i uczuciowości, to jednak zbyt mało, żeby mogły decydować o powierzonych swojej opiece dzieciach i prawidłowo je wychowywać. Ale tu rodzi się pytanie, czy tylko tej grupie osób nie powinniśmy powierzać pod opiekę dzieci, czy tylko one muszą być nadzorowane. Często obserwując realną rzeczywistość widzimy również wiele nieprawidłowości w wychowaniu i opiece nad dziećmi sprawowanymi przez osoby potocznie określane jako normalne. I tu rodzi się pytanie: czy nie należałoby wprowadzić egzaminów na rodziców. Być może, że wyniki tych egzaminów byłyby zaskakujące.

¹ J. Kirenko, *Psychospołeczne determinanty funkcjonowania seksualnego osób z uszkodzeniem rdzenia kręgowego*, Wyd. UMCS. Lublin 1998

W dalszej części rozważając problem seksualności należy zauważyć coraz częstsze spostrzeżenia praktyków odnośnie wielości kontaktów homoseksualnych, masturbacji i innych zachowań seksualnych o intensywnym nasileniu z koniecznością natychmiastowego zaspokojenia. Bardzo często zakłady i placówki, w których przebywają osoby z różnym stopniem niepełnosprawności borykają się z dużymi trudnościami w zakresie wychowania seksualnego. Brak intymności, który z uwagi na bezpieczeństwo przebywających tam pensjonariuszy często towarzyszy życiu codziennemu powoduje, że trudno jest wdrażać treści związane z życiem intymnym człowieka. Trudno jest mówić dziecku, że pewne czynności należy wykonywać samemu, w izolacji, skoro w placówce jest przebierane w ogólnej sali, myte razem z grupą innych osób czy też załatwia potrzeby fizjologiczne przy otwartych drzwiach toalety. Najłatwiej jest uczyć poprzez przykład, ale w praktyce zakładowej ta zasada się nie sprawdza. Wobec powyższego należy bardziej nawiązywać do literatury, wskazywać przykłady z życia, które dziecko może zaobserwować. Mówiąc o intymności wskazujemy na publiczne łazienki i toalety, które służą do załatwiania potrzeb fizjologicznych, na ulicy zwracamy uwagę na właściwe reakcje i zachowania znajdujących się tam ludzi. W dalszym ciągu rodzi się pytanie jak wychowywać dziecko z niepełnosprawnością intelektualną, ażeby mogło ono w przyszłości osiągnąć maksymalną autonomię również w sferze seksualności. Pomocą mogą tu być różne poradniki dla rodziców i nauczycieli, dzieci nie tylko z niepełnosprawnością, ale również pełnosprawnych. Znając specyfikę funkcjonowania dziecka upośledzonego umysłowo wiemy, że czasami jest ono w stanie przyswoić sobie pewne nawet dość trudne treści, ale potrzebuje dużo więcej czasu, większej liczby powtórzeń, częstszego przypominania, bardziej prostych wytłumaczeń, desygnatu. Dlatego przygotowanie do seksualności, należy rozpocząć od najmłodszych lat życia dziecka. Stopniowe wprowadzanie nowych pojęć, nazywanie czynności, wskazywanie na prawidłowe formy i metody działania w życiu codziennym pozwolą na weryfikację tego, co jest złe dla dziecka oraz korektę jego zachowań. Przez długi okres dojrzewania seksualnego dziecka będzie miał możliwość utrwalenia właściwych wzorców i sposobów postępowania dotyczącego seksualności. Jak w praktyce edukacja ta powinna przebiegać uczą poradniki dla rodziców, dla nauczycieli, dla specjalistów wydawane przez różne organizacje samopomocowe oraz organy samorządowe. Niestety, nie zawsze są one dostępne ze względu na brak pełnej informacji dostępnej dla ogółu społeczeństwa. Szkoły mieszczące się w dużych ośrodkach miejskich najczęściej dysponują dostępem do wielu źródeł informacyjnych umożliwiających śledzenie najnowszych tendencji w zakresie wychowania i rozwoju dziecka niepełnosprawnego, a co za tym idzie właściwego wychowania seksualnego. W mniejszych miejscowościach czasami poziom wiedzy osób odpowiedzialnych za edukację w tej dziedzinie życia jest na etapie ich nauki szkolnej. Pamiętają to, czego nauczyli się sami w czasie swojej edukacji szkolnej. Jeszcze trudniej jest przekazywać wiedzę na ten temat rodzicom dzieci z niepełnosprawnością intelektualną. Bardzo często niepełnosprawność ta jest dziedziczona po rodzicach, dziadkach. W Ośrodkach Szkolno-Wychowawczych czasami mamy do czynienia z wielopokoleniowością uczniów. Do szkoły chodzili dziadkowie, następnie rodzice oraz ich dzieci. W związku z tym zrozumiałość treści płynącej z informatorów dla tych osób jest znikoma. Bardzo często nie ćwiczona umiejętność czytania zanika i takie osoby nie są w stanie przeczytać, a tym bardziej zrozumieć treści poradników. Dlatego bardzo dużą rolę mają placówki

szkolne, do których dzieci uczęszczają. To nauczyciele i wychowawcy tam pracujący powinni starać się przekazywać w formie prostej i bezpośredniej informacje dotyczące seksualności człowieka. To właśnie pracownik szkoły powinien być koordynatorem działań mających na celu właściwe wejście przez osoby z niepełnosprawnością intelektualną w świat dorosłości. W działaniach tych powinien być wspierany przez inne osoby, które w sposób odpowiedni przekażą informacje na temat seksualności osoby niepełnosprawnej intelektualnie na kolejnych etapach jej życia: od dzieciństwa do dorosłości. Należy pamiętać, że każda osoba niepełnosprawna posiada odmienną sytuację życiowych doświadczeń, jest wychowywana w innym środowisku, ma inne możliwości intelektualne, inne są jej mocne i słabe strony. W związku z tym treść i sposób ich przekazu należy indywidualnie dostosować do każdego dziecka.

Bardzo często brak wiedzy, koncentracja na niepełnosprawności, lęk przed opuszczeniem, poczucie osamotnienia czy inne sytuacje życiowe sprawiają, że rodzice nie przekazują dziecku żadnych informacji dotyczących życia seksualnego. Często starają się nie zauważać oznak dorastania dziecka, myśląc, że w ten sposób spowodują jego opóźnienie lub zahamowanie. Tymczasem najczęściej rozwój ten u ich dzieci przebiega w prawidłowym czasie i w taki sam sposób jak u pełnosprawnych rówieśników. Nauczyciel – wychowawca powinien pozyskać rodziców do wspólnej pracy na rzecz wdrażania prawidłowych zachowań seksualnych u dzieci. W ramach tej współpracy może zorganizować spotkanie rodziców z prawnikiem, ginekologiem, seksuologiem, psychologiem oraz pracownikami różnych instytucji zajmującymi się pomocą niepełnosprawnym. Należy jednak uwzględnić poziom intelektualny odbiorców i uzgodnić z osobami kompetentnymi język oraz formę prezentacji.

Głównym celem działań nauczycieli i rodziców powinno być zapewnienie dziecku właściwego zdrowia seksualnego oraz nauczenie podstawowych zachowań prospołecznych. Pojęcie zdrowia seksualnego należy rozumieć jako integrację biologicznych, emocjonalnych, intelektualnych i społecznych aspektów życia seksualnego koniecznych do pozytywnego rozwoju osobowości, komunikacji i miłości (Światowa Organizacja Zdrowia, 1986).

W ramach nauczania szkolnego uczniowie o lekkim stopniu niepełnosprawności intelektualnej przyswajają wiedzę o: rodzinie, intymności, uczuciach, różnicach płciowych, (w szkole podstawowej), aż po współżycie seksualne, ciążę, wykorzystywanie seksualne i inne (w szkole gimnazjalnej).

W szkołach dla uczniów niepełnosprawnych intelektualnie w stopniu umiarkowanym i znacznym nie ma obowiązku realizacji przedmiotu wychowanie do życia w rodzinie. Jednakże w podstawie programowej jest zapis o „przygotowaniu ucznia do pełnienia różnych ról społecznych (w tym także dorosłej kobiety i dorosłego mężczyzny)”. (Dz.U.2009, Nr 4, poz. 17). Zapis ten wskazuje na to, że należy ucznia przygotować do dorosłości, czyli dojrzewania płciowego, należy wprowadzić prawidłowe nazewnictwo intymnych części ciała, należy mówić o profilaktyce wykorzystywania seksualnego, o rodzinie, rodzicielstwie, małżeństwie.

W podstawie programowej dla szkół przysposabiających do pracy zawodowej zawarte są treści dotyczące wartości rodziny w życiu człowieka, intymności, prawidłowych relacji między osobami przeciwnej płci oraz aktywnego udziału w życiu rodziny.

W stosunku do niepełnosprawnych intelektualnie w stopniu głębokim obowiązuje Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30.01.1997 roku (Dz. U. nr.14, poz. 17)

W rozporządzeniu dotyczącym zajęć rewalidacyjno-wychowawczych znajdują się wytyczne dotyczące treści programowych (np. „wyrabianie orientacji w schemacie własnego ciała” czy „kształtowanie umiejętności funkcjonowania w otoczeniu”), które również wskazują na konieczność przybliżenia dzieciom zagadnień związanych z funkcjonowaniem seksualnym.

W warsztatach terapii zajęciowej, środowiskowych domach samopomocy, domach pomocy społecznej oraz innych tego typu placówkach pracujący tam specjaliści zobowiązani są do opracowania indywidualnych programów rehabilitacji. Kładzie się w nich nacisk m. in. na przygotowanie kobiety czy mężczyzny do aktywnego, samodzielnego i niezależnego życia na miarę indywidualnych możliwości. Należy przez to rozumieć, że również do seksualności.

Reasumując, na każdym szczeblu nauczania i wychowania osób z niepełnosprawnością intelektualną należy wdrażać treści związane z seksualnością człowieka. Jak można je realizować. Po pierwsze: wykorzystując różne sytuacje, z którymi młodzież spotyka się lub w których uczestniczy w życiu codziennym. Mogą to być różne zajęcia związane z utrzymaniem higieny osobistej (np. podczas mycia można uczyć prawidłowego nazewnictwa części ciała), z porządkiem dnia (np. w czasie sprawdzania listy obecności można zwrócić uwagę na płeć osoby wyczytywanej), sytuacje zaobserwowane w czasie spaceru (np. gody ptaków, dwa psy kopulujące na trawniku – można sytuacje te wykorzystać do przekazania treści związanych z rozrodczością człowieka), sceny z filmów, reklam i programów telewizyjnych (jeżeli pokazywana jest w nich nagość można omówić anatomię człowieka). W swojej pracy nauczyciel szkoły specjalnej wykorzystuje dużo pomocy naukowych. W zakresie wychowania seksualnego może wykorzystać: fragmenty filmów edukacyjnych, fragmenty filmów fabularnych, slajdy, nagrane kamerą różne scenki sytuacyjne z życia uczniów, które będą stanowiły podstawę do analizy zachowań uczniów.

Naturalną cechą dziecka jest ciekawość świata. Pyta o wszystko czego wcześniej nie widziało, nie rozumie. Rolą rodziców, opiekunów, nauczycieli i wychowawców jest udzielanie prawidłowych w stosunku do wieku dziecka odpowiedzi. Stosujemy zasadę, że odpowiadamy zawsze i tylko na zadane pytanie, odpowiadamy w sposób jak najbardziej prosty i zrozumiały dla dziecka. Nie należy robić wykładów na zadany temat, należy ograniczyć się tylko do konkretnej odpowiedzi. Drugą ważną zasadą jest posługiwanie się poprawnym nazewnictwem. Jeżeli dziecko nie zna nazw, to należy je wcześniej wprowadzić. Zasada następna dotyczy uczciwości odpowiedzi. Odpowiedź powinna być zgodna z prawdą, ale dostosowana do możliwości percepcyjnych dziecka. Udzielenie odpowiedzi powinno nastąpić od razu po zadaniu przez dziecko pytania. Odkładana na później odpowiedź sprawi, że dziecko zapomni o co pytało.

Kwestia dorosłości.

W życiu każdego człowieka również niepełnosprawnego intelektualnie pojawia się potrzeba miłości. Osoby z niepełnosprawnością intelektualną czasami chcą zawrzeć związek małżeński. Często związane jest to z miłością do drugiej osoby, a niestety również często z chęcią upodobnienia się do otoczenia, z chęcią przeżycia wspaniałej przygody związanej z uroczystościami weselnymi. Można

postawić pytanie: czy w świetle prawa możliwe jest zawarcie takiego małżeństwa? W art. 12 paragraf 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego można przeczytać, że: „Nie może zawrzeć małżeństwa z osobą dotkniętą chorobą psychiczną albo niedorozwojem umysłowym. Jeżeli jednak stan zdrowia lub umysłu takiej osoby nie zagraża małżeństwu ani zdrowiu przysięmu potomstwu i jeżeli osoba ta nie została ubezwłasnowolniona całkowicie, sąd może jej zezwolić na zawarcie małżeństwa”.

W praktyce oznacza to, że kierownik Urzędu Stanu Cywilnego na podstawie rozmowy z narzeczonymi podejmuje decyzję odnośnie możliwości udzielenia zawarcia związku małżeńskiego. Jeżeli ma wątpliwości odnośnie stanu poczytalności kandydatów do małżeństwa może sprawę skierować do sądu w celu dokonania ustaleń. Wydawać by się mogło, że w dużej mierze możliwość wydania zgody na zawarcie małżeństwa może zależeć od: wyglądu zewnętrznego potencjalnego małżonka (wiadomym jest, że osoby bez widocznej niepełnosprawności postrzegane są jako „mądrzejsze” niż te, u których występują wyraźne symptomy upośledzenia), czy też od „elokwencji rozmówcy” (niektóre osoby w potocznej rozmowie cytują sentencje wyrażeniowe usłyszane w telewizji). Zasadnym jest postawienie pytania: czy rozumieją oni istotę małżeństwa, czy mają świadomość swoich ograniczeń wynikających z niepełnosprawności intelektualnej? Myślę, że nie można stwierdzić, że nie, ale moje obserwacje pedagogiczne takich związków wskazują na to, że bez bardzo dużej pomocy rodziny lub osób z najbliższego środowiska małżeństwa także nie mają szansy na prawidłowe funkcjonowanie. Wielu kwestii związanych z życiem małżeńskim jak np. prokreacja i właściwa opieka nad potomstwem nie można w sposób jednoznaczny rozwiązać. Potrzebny jest całodobowy opiekun, który będzie gwarantem bezpieczeństwa rodziny.

Bardzo często osoby z niepełnosprawnością intelektualną narażone są na wykorzystywanie seksualne. Według Izabeli Fornalik² przyczyny tego są następujące:

- „Nie komunikują się werbalnie lub mają ograniczone umiejętności komunikacyjne, zatem sprawca czuje się bezpieczny, ponieważ ofiara nie zgłosi przestępstwa;
- Sygnalizowanie faktu wykorzystania przez inne osoby niepełnosprawne intelektualnie bywa bagatelizowane;
- Ze względu na zaburzenia pamięci często nie potrafią złożyć zeznań na policji czy podczas przesłuchania opowiedzieć o zdarzeniu, które miało miejsce;
- Maja problemy z myśleniem przyczynowo-skutkowym, nie rozumieją wielu sytuacji społecznych, zatem nie przewidują i nie wyczuwają zagrożeń np. rozmawiają z obcymi, przytulają się do nich;
- Często nie rozumieją, że jakieś zachowanie przekracza granice intymności, jest molestowaniem;
- Bywają naiwne, nazbyt ufne, lekko emocjonalnie;
- Czują się (i są) w bardzo dużym stopniu zależne od innych, więc nie mają szansy obronić się przed sprawcą;

² M. Fornalik, *Jak edukować seksualnie osoby z niepełnosprawnością intelektualną, Poradnik dla specjalistów*, Wyd. Stowarzyszenie Rodzin i Opiekunów Osób z Zespołem Downa Bardziej Kochani. Warszawa 2012, s. 95

- Nie mają świadomości, że można cokolwiek w tej sytuacji zmienić;
- Tak bardzo pragną być kochane, potrzebują bliskości, że godzą się na doświadczanie przemocy.”

Izabela Fornalik³ wylicza również przyczyny, które tkwią po stronie rodziców, opiekunów, specjalistów. Są one następujące:

- Osoby niepełnosprawne intelektualnie są wychowywane na osoby „ugrzecznione”, które nie umieją wyrazić swojego sprzeciwu w kontaktach z innymi, nie mają świadomości, że mają takie same prawo;
- Bywają namawiane lub pozwala się im na nadmierną bliskość w kontaktach z innym;
- Rodzice, opiekunowie, nauczyciele nie znają symptomów wykorzystywania seksualnego, w konsekwencji nie potrafią dostatecznie szybko wychwycić faktu, że dziecko doświadcza przemocy;
- W imię źle pojętej „ochrony”, nie edukuje się seksualnie większości osób niepełnosprawnych intelektualnie, a zatem pozbawia możliwości zdobycia wiedzy, jak reagować w sytuacji zagrożenia, kogo prosić o pomoc.”
- niepełnosprawnością intelektualną ażeby stały się one obywatelami, którzy mają pełną świadomość przysługujących im praw oraz potrafiły skutecznie przeciwstawiać się czekającym na nie niebezpieczeństwom. Opiekunowie oraz rodzice dzieci powinni mieć świadomość zagrożeń, na które mogą być narażone ich dzieci i podopieczni. Powinni brać udział w szkoleniach dotyczących tych tematów, a według J. Wyżyńskiej w szczególności zwracać uwagę na osobę która:⁴
- Traktuje konkretne dziecko inaczej niż inne, zaprzyjaźnia się z nim, faworyzuje, daje mu prezenty lub pieniądze;
- Chętnie i często opiekuje się dzieckiem za darmo, dąży do tego, by zostawać z nim sam na sam, zabiera na wycieczki, wakacje, sugeruje innym, by nie przeszkadzali i zostawili go samego z dzieckiem;
- Stara się nawiązać kontakt fizyczny z dzieckiem np. uporczywie przytula dziecko, dotyka, całuje, łaskocze lub obejmuje dziecko, przyjacielsko kładzie rękę na ramieniu, bierze za rękę, prosi np. by dziecko masowało mu nagie części ciała;
- Niby przypadkiem pokazuje się dziecku w niekompletnym stroju (np. w szlafroku spod, którego widać nagie ciało), chodzi przy nim w negliżu;
- Sugeruje dziecku, że nagość jest rzeczą pozytywną, pokazuje obrazy przedstawiające nagie osoby (np. reprodukcje dzieł sztuki);
- Niby przypadkowo wchodzi do pokoju dziecka, gdy ono się rozbiera albo wchodzi do łazienki, gdy dziecko się myje, chce pomagać mu w czynnościach toaletowych;
- Smaruje dziecko maściami lub kremami, gdy w pobliżu nie ma innych osób i gdy nie ma takiej potrzeby;
- Nie respektuje intymności dziecka, np. nie pozwala zamykać drzwi do łazienki lub toalety lub wchodzi nocą bez potrzeby do sypialni dziecka;
- Wypytuje dziecko o sprawy intymne;

³ Ibidem, s. 96

⁴ Za I. Fornalik, *Jak edukować seksualnie osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Poradnik dla specjalistów*, Wyd. Stowarzyszenie Rodzin i Opiekunów Osób z Zespołem Downa Bardziej Kochani

- Robi seksualne komentarze na temat ciała lub ubioru dziecka, wypytuje dziecko o czynności fizjologiczne, przejawia niezwykle zainteresowania jego rozwojem fizycznym;
- Opowiada dziecku o swoich doświadczeniach seksualnych;
- Skarży się dziecku, że jest samotny, że nikt go nie rozumie”.

Wykorzystywanie seksualne ma miejsce nie tylko w przypadku dzieci z niepełnosprawnością, ale również w grupie wszystkich dzieci. Diagnoza tego typu przemocy oraz pomoc osobom dotkniętym nią nie jest łatwa. Najczęściej sprawcy trudno jest udowodnić zarzucany mu czyn, nie przyznaje się do niego, a w przypadku ewidentnych dowodów, wypiera. Problem jest szczególnie bolesny, gdyż jak wykazują badania⁵ przeprowadzone w 107 osobowej grupie dzieci niepełnosprawnych intelektualnie w stopniu lekkim – 58,1% osób zostało wykorzystanych w domach rodzinnych, przez osoby bliskie, 11,4% – w środkach transportu dla osób niepełnosprawnych, 8,6% w domach pomocy społecznej, 8,6% w miejscach publicznych, 3,8% – w instytucjach opiekuńczo-wychowawczych, 1,9% w szpitalach. Konsekwencje doświadczania przemocy seksualnej przez dziecko mogą być bardzo bolesne, a według A. Izdebskiej⁶ „doświadczanie krzywdy w postaci wykorzystywania seksualnego ma bardziej dewastujący wpływ na dzieci niepełnosprawne intelektualnie niż pełnosprawne”. Dzieci te z uwagi na trudności intelektualne, często nie rozumieją wyrządzonej im krzywdy.

Wykorzystywanie seksualne pozostawia trwałe ślady w psychice dziecka, szczególnie dziecka, którego percepcja świata jest inna niż innych. Dziecko takie zamyka się w sobie, nie zwiększa zakresu swoich umiejętności, często cofa się w rozwoju fizycznym.

Każdy przypadek wykorzystania seksualnego osoby poniżej 15 r. ż., należy zgłaszać odpowiednim instancjom prawnym. Mówi o tym Artykuł 304 Kodeksu postępowania karnego paragraf 1: „Każdy dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym prokuratora lub policję [...]. Artykuł 572 Kodeksu postępowania cywilnego paragraf 1 brzmi: „każdy, komu znane jest zdarzenie uzasadniające wszczęcie postępowania z urzędu, obowiązany jest zawiadomić o tym sąd opiekuńczy”. W paragrafie drugim tego samego artykułu (572) napisano, że: „obowiązek (...) ten ciąży przede wszystkim na (...) placówkach oświatowych, opiekunach społecznych oraz organizacjach i zakładach zajmujących się opieką nad dziećmi lub osobami psychicznie chorymi”. Artykuł 12 Ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie brzmi następująco: „Osoby, które w związku z wykonywaniem swoich obowiązków służbowych powzięły podejrzenie o popełnieniu przestępstwa z użyciem przemocy wobec członków rodziny, powinny niezwłocznie zawiadomić policję lub prokuraturę”. Cytowane powyżej przepisy prawne wskazują na to, że należy informować o każdej sytuacji wykorzystywania seksualnego dzieci. W praktyce jednak, jeżeli krzywdzącym dziecko jest członek jego najbliższej rodziny (np. ojciec) sytuacja nie jest tak jednoznaczna. Po pierwsze nie zawsze są dowody tego na dokonanie tego czynu, po drugie rozważa się dobro dziecka. W jaki sposób reagować, żeby nie spowodować jeszcze większych (od samej przemocy seksualnej) zmian w psychice dziecka. Rozważając postanowienia prawne należy wskazać również na artykuł 198 Kodeksu karnego (Ustawa z dnia 6 czerwca 1997

⁵ E. Pieńkowska, *Środowiskowe uwarunkowania ryzyka wiktymalizacji seksualnej osób z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim*, „Dziecko Krzywdzone” 2008, 1, s. 37-49

⁶ A. Izdebska, *Konsekwencje przemocy seksualnej wobec dzieci*, „Dziecko Krzywdzone” 2009, 4, s. 41

roku), który mówi: „Kto wykorzystuje bezradność innej osoby lub wynikający z upośledzenia umysłowego lub choroby psychicznej brak zdolności tej osoby do rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem, doprowadza ją do obcowania płciowego lub do poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat”. W praktyce oznacza to, że osoba, która nie jest świadoma swojego czynu w świetle prawa zawsze będzie uznana za ofiarę przestępstwa, nawet wtedy, gdy wyraziła zgodę na obcowanie płciowe.

Czy można wyeliminować nieodpowiednie pod względem norm moralnych, społecznych, religijnych, prawnych zachowania człowieka? Na tak postawione pytanie można odpowiedzieć tylko przecząco. Można jednak ustalić pewne kryteria, które uzna się za normę seksualną i w wychowaniu dzieci i młodzieży dążyć do osiągnięcia tej normy. M. Beisert⁷ przedstawił kryteria spełniające warunki normy seksualnej dla dziecka i dorastającego nastolatka. Mieści się ona w granicach normy, jeżeli:

1. Nie utrudnia zadań rozwojowych przewidzianych dla tego okresu rozwoju.
W praktyce oznacza to, że młody, dorastający człowiek zachowuje się zgodnie z tym, co jest charakterystyczne dla jego wieku rozwojowego;
2. Mieści się w repertuarze zachowań seksualnych charakterystycznych dla danego wieku;
3. Dokonuje się między osobami będącymi w zbliżonym wieku;
4. Oparta jest na zasadzie dobrowolności;
5. Prowadzi do realizacji celów seksualnych;
6. Nie narusza zdrowia;
7. Nie narusza rażąco przyjętego porządku społecznego.

Kończąc rozważania na temat seksualności osób z niepełnosprawnością intelektualną i wynikających z tego wskazówek dla praktyki pedagogicznej należy dokonać krótkiego podsumowania. Wiedzę na temat rozwoju seksualnego człowieka należy przekazywać przez cały okres jego rozwoju starając się nie wyprzedzać dojrzewania dziecka i związanych z tym potrzeb. W tym celu należy wykorzystywać wszystkie sytuacje, w których uczestniczy dziecko wraz z opiekunami. Wszelkie informacje przekazywane dziecku powinny być zgodne z prawdą lecz bardzo krótkie i konkretne. Należy uwrażliwiać dziecko na niebezpieczeństwa, które mogą mu zagrażać. Szczególnie duży problem stanowi wykorzystywanie seksualne, które bardzo często ma miejsce w domach rodzinnych. Upośledzenie rodziców, patologie (głównie alkoholizm), choroby psychiczne, to główne przyczyny wykorzystywania seksualnego dzieci i młodzieży. W świetle obowiązującego w Polsce prawa można karać oprawcę za dopuszczenie się przemocy seksualnej. Lecz niestety czasami kara nie rozwiązuje problemu. Izolacja więzienna ojca-oprawcy powoduje, że rodzina nie ma środków materialnych na utrzymanie się i opiekę nad dziećmi przejmuje państwo w placówkach opiekuńczych. Jednak ważne jest, ażeby uwrażliwiać na problem wykorzystywania seksualnego osób z niepełnosprawnością intelektualną, ważne jest ażeby ci, którzy dopuszczają się tego typu czynów wiedzieli, że grozi za to kara i jest ona dotkliwa i nieunikniona.

⁷ M. Beisert, *Norma i patologia w rozwoju seksualnym dzieci i młodzieży*. (w:) Z. Izdebski (red.), *Zagrożenia okresu dorastania*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, 2008, s. 67-87

Podsumowanie

Seksualność osób z niepełnosprawnością intelektualną od lat stanowi przedmiot badań i rozważań teoretyków i praktyków wychowania. Osoby te przechodzą przez różne etapy dojrzewania seksualnego, w konsekwencji którego mają takie same jak pełnosprawni potrzeby seksualne. Bardzo trudno jest pozwolić na seksualność „dziecku”, które często nie ma świadomości swojego czynu, a zachowuje się w sposób impulsywny. Często izolowani z racji niepełnosprawności, podejmują zachowania sprzeczne z ogólnie przyjętymi normami społecznymi i są napiętnowani przez najbliższe otoczenie. W artykule tym podjęłam próbę dokonania analizy zachowań seksualnych osób z niepełnosprawnością intelektualną oraz wskazałam na związane z tym implikacje dla praktyki pedagogicznej.

Streszczenie

W artykule tym podjęłam próbę dokonania analizy zachowań seksualnych osób z niepełnosprawnością intelektualną oraz wskazałam na związane z tym implikacje dla praktyki pedagogicznej. Jest to problem, który od lat stanowi przedmiot badań i rozważań teoretyków i praktyków wychowania. Osoby z tą formą niepełnosprawności przechodzą przez różne etapy dojrzewania seksualnego, w konsekwencji którego mają takie same jak pełnosprawni potrzeby seksualne. Bardzo trudno jest pozwolić na seksualność „dziecku”, które często nie ma świadomości swojego czynu, a zachowuje się w sposób impulsywny. Często izolowani z racji niepełnosprawności, podejmują zachowania sprzeczne z ogólnie przyjętymi normami społecznymi i są napiętnowani przez najbliższe otoczenie. Wpływa to na izolowanie się ich od społeczeństwa jak również na odrzucenie przez ogół społeczeństwa. Dlatego należy w tym kierunku prowadzić badania, szukać prawidłowych rozwiązań i formułować wnioski dla praktyki pedagogicznej.

Summary

The problem of sexuality of people with mental disability for years has been studied by pedagogues. Mentally retarded people, like all normally developed individuals have the same sexual needs as, like all other people, they go through the same stages of sexual development. It is difficult to accept sexual behaviour of child who is often unaware of his or her behaviour and tends to act on an impulse. As a consequence of isolation due to disability, people with mental disability behave against the socially accepted norms. It often causes criticism of the environment in which they live. In the article I have attempted to analyse the sexual behaviour of mentally disabled people giving some suggestions for practical pedagogy.

Bibliografia

1. Beisert M., *Norma i patologia w rozwoju seksualnym dzieci i młodzieży*. (w:) Izdebski Z. (red.), *Zagrożenia okresu dorastania*. Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, 2008
2. Izdebska A., *Konsekwencje przemocy seksualnej wobec dzieci*. „Dziecko Krzywdzone” 2009, nr 4
3. Kirenko J., *Psychospołeczne determinanty funkcjonowania seksualnego osób z uszkodzeniem rdzenia kręgowego*, Wyd. UMCS. Lublin 1998

4. Nowak-Lipinska K., *Pytania o miejsce edukacji seksualnej w systemie rehabilitacji osób z głębszym upośledzeniem umysłowym.* (w:) Dykcik W. (red.), *Spółeczeństwo wobec autonomii osób niepełnosprawnych*, Wyd. Uniwersytet im. A. Mickiewicza. Poznań 1998
5. Pieńkowska E., *Środowiskowe uwarunkowania ryzyka wiktymalizacji seksualnej osób z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim*, „Dziecko Krzywdzone” 2008, 1
6. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 26 lutego 2002 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół. (Dz. U. z dnia 9 maja 2002 r.)